



W bliskości chwały

Druga Niedziela Wielkiego Postu

Pierwsze czytanie (Rdz 15, 5-12. 17-18)

Bóg, poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.

Potem rzekł do niego: «Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność». A na to Abram: «O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?»

Wtedy Pan rzekł: «Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę».

Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność.

A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: «Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat».

Ewangelia

Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwa mężów, stojących przy Nim.

Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok.

A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam.

A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.

(Łk 9, 28b-36)

Prośba: **o łaskę wolności serca i głębokiej bliskości z Bogiem.**

1. Najpierw spotkajmy się z Abramem. Pan daje mu obietnicę, a on w nią uwierzył. Uwierzył Temu, który jest większy od Niego, ale który swoje obietnice spełnia w swoim czasie. Wiara prowadzi człowieka do powierzenia się Bogu coraz bardziej, do przyłgnięcia i bliskości. Obietnice są jak prezenty ślubne - przypominają o tym cudownym wydarzeniu, lecz jego istotą jest więź, która powstała. Bóg obdarowuje Ciebie nieustannie, począwszy od życia, którego przecież sam sobie nie dałeś lub sam go nie wzięłeś. Otrzymałeś je w darze. Przez wiarę i wdzięczność wchodzisz w przestrzeń bliskości Boga, przestrzeń Miłości. Pobądź na tej modlitwie w takiej bliskości z Nim, jak tylko potrafisz.

2. Potem Bóg zawiera przymierze z Abramem. Robią to według rytuału znanego Abramowi - obopólnego przejścia pomiędzy połówkami zwierząt. Zauważ dwa ważne szczegóły. Najpierw to, że odbywa się to w ciemności, na tle której rozbłyśka chwała Boża w postaci ognia jakby gorejącej pochodni i dymu jakby z pieca. Chwała Boża rozbłyśka na ciemnym tle. Wzbudza to wszystko lęk u Abrama, może podobny do lęku Izajasza, który stanął wobec chwały Bożej i cherubinów śpiewających: Święty, Święty, Święty. Spotkał się z Bogiem żywym. Bliskość i Majestat. W relacji z Nim możemy doświadczać i jednego, i drugiego. Te dwie reakcje nie wykluczają się. Drugi szczegół to fakt, że pomiędzy połówkami zwierząt przechodzi tylko Bóg. To tak, jakby zwolnił Abrama z obowiązków wynikających z przymierza. Bóg jest niesamowity w tym. On sam się zobowiązuje i pod przysięgą zawiera przymierze - ono dotyczy tego, że On nigdy nie opuści Abrama. A Abram... jakby był wolny od tego. Bóg bardzo pragnie, by człowiek szedł za Nim w całkowitej wolności.

3. W Ewangelii także spotykamy się z Chwałą Boga. To Jezus, który lśni niezwykłym blaskiem oraz obłok, których ich wszystkich osłonił. Obłok, z którego płynie głos Ojca. Spotkaj się tam z Bogiem i Jego chwałą. Jego chwała to nie potęga siły, lecz potęga Miłości. On pragnie tylko tego, byś uwierzył w Jego jedyne Syna, byś poszedł za Nim, a więc trwał w bliskości z Nim - poszedł aż do końca. Tam już nie będzie przepołowionych zwierząt. Tam będzie Bóg zawieszony pomiędzy niebem a ziemią. To tam zawrze On z Tobą przymierze, którego nikt i nic nie będzie w stanie złamać. Bądź z Jezusem na górze Przemienienia. Dotknij chwały Bożej, posłuchaj głosu Ojca. On jest skierowany do Ciebie. Pozwól, by bardzo głęboko Cię dotknął. Porozmawiaj na koniec z Jezusem o tym, czego doświadczysz, co Cię poruszy.